

Sygn. akt II Ca 350/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
Sędziowie	SSO Ewa Tomczyk (spr.) SSR del. Dominika Lisiecka
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 12 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 196/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki Z. M. kwotę 7.687,50 (siedem tysięcy sześćset osiemdziesiąt siedem 50/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.870,29 (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt 29/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki Z. M. kwotę 985,00 (dziewięćset osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 350/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Radomsku oddalił powództwo Z. M. skierowane przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę kwoty 7.687,50 zł oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.217,00 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powódka Z. M. posiadała obowiązkowe ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w okresie od 29 września 2010 r. do września 2011 r.

Naprawa kanału naprawczego znajdującego się w budynku gospodarczym kosztowała powódkę 7.318,50 zł.

W miejscowości D. wieczorem dnia 26 lipca 2011 r. opady deszczu rozpoczęły się w godzinach wieczornych i z przerwami trwały do godzin południowych dnia 27 lipca. Łącznie na Stacji (...)w D. spadło 66 mm deszczu. Najsilniej padało wieczorem, w godzinach od 20.00 do północy. Suma opadu wyniosła 46 mm. Współczynnik wydajności w czasie największego natężenia opadów przekroczył wartość 4,0.

Opady nawalne (burzowe, ulewne) trwają od kilku minut do kilku godzin. Są krótkotrwałe, ale o dużej intensywności i mają zasięg lokalny. Wezbrania wywołane deszczami nawalnymi są przyczyną powodzi i podstopień.

Intensywność wsiąkania wody opadowej jest większa przy długotrwałych deszczach o małym natężeniu i przy małych spadkach terenu. Przy dużych spadkach i znacznym natężeniu krótkotrwałych deszczów ulewnych, przeważająca część wody odpływa, a tylko mała jej ilość wsiąka w grunt.

Struktura gruntu pod posadzką i wokół budynku gospodarczego powódki, pod wpływem wody i nadmiernej nasiąkliwości, doprowadziła do popękania nawilgoconej ściany kanału naprawczego.

Nawilgocenie, przesiąkanie wody przez fundamenty i ścianki kanału naprawczego, bez odpowiedniej izolacji przeciwwodnej w trakcie długotrwałych opadów, przyczyniło się do rozmiękczenia warstwy gruntu nasypowego i być może za skibo zagęszczonego, gdyż przy budowie systemem gospodarczym w latach 80 - tych ubiegłego stulecia nie stosowano profesjonalnych zagęszczarek. Spowodowało to zwiększenie parcia gruntu na zawilgoconą i skorodowaną ściankę. Degradacja betonu następowała na przestrzeni lat. Wpływ na degradację betonu poza wodą miały różne czynniki szkodliwe znajdujące się w wodzie.

Zawalenie się ścianki kanału naprawczego i wypłynięcie nawodnionego gruntu spod posadzki wpłynęło na nagły spadek wyporu wody (ciśnienia go góry) i utworzenie się wolnej przestrzeni pod posadzką. Nastąpił nagły spadek naprężeń betonu posadzki, co skutkowało jego popękaniem.

Brak właściwych odpływów wód opadowych z dachu budynku gospodarczego powódki powoduje, że woda podpływa pod budynek. Brak jest opaski filtrującej, zabezpieczającej przed podpływaniem wody pod budynek. Opaskę najlepiej wykonać z warstwy piasku i ułożonych na niej kamieniach bądź kostce. Szerokość oscyluje około 60 cm i jest ona wystarczająca. Zaleca się wykonanie opaski z 2 % spadkiem. Dlatego pas wokół budynku o szerokości co najmniej 1 m, niezależnie od rodzaju wykończenia, czyli opaski, trzeba zawsze uformować ze spadkiem około 2 % na zewnątrz, co zapewnia samoczynny spływ wody. Dla trwałości każdej opaski, duże znaczenie ma przepuszczalność gruntu wokół fundamentów oraz jego odpowiednie zagęszczenie.

W czasie deszczu nawalnego, przepust na cieku pod drogą w pobliżu budynku gospodarczego powódki, nie jest w stanie odebrać w krótkim czasie nadmiernej ilości wody. Dlatego powstaje rozlewisko zwiększające nasiąkanie gruntu. Poziom wód gruntowych w sąsiedztwie cieku wodnego jest podwyższony, a w okresie długotrwałych opadów podnosi się jeszcze wyżej. Poziom wód gruntowych zależy przede wszystkim od ilości opadów atmosferycznych. Był ok. 50 cm powyżej poziomu posadzki kanału. Parcie wody w rozmięczonym i nawodnionym gruncie, podsypce pod posadzką, spowodowało wypchnięcie osłabionej ścianki.

Zawalenie się lewej ściany kanału naprawczego oraz uszkodzenie posadzki betonowej w budynku gospodarczym należącym do powódki Z. M., pozostaje w znikomym związku przyczynowym z podtopieniem i zalaniem terenu deszczem nawalnym.

Zasadniczą przyczyną powstałej szkody były długotrwałe opady deszczu jeszcze przed deszczem nawalnym i wysoki poziom wód gruntowych oraz brak odpowiedniego zabezpieczenia przeciwwodnego fundamentów, ścian kanału i posadzki kanału, jak również brak właściwego odprowadzenia wód opadowych od budynku.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo uznając w oparciu o opinię biegłego z zakresu budownictwa, że szkoda w postaci zawalania się ściany kanału naprawczego oraz uszkodzenia posadzki betonowej w budynku gospodarczym należącym do powódki pozostaje w znikomym związku przyczynowym z podtopieniem i zalaniem terenu deszczem nawalnym. Przyjął, że bez deszczu nawalnego i tak doszłoby do szkody, gdyż ścianka kanału była skorodowana przez wodę, kanał nie posiadał żadnych izolacji przeciwwodnych oraz że przyczyną powstania szkody nie był deszcz nawalny, ale wysoki stan poziomu wód w gruncie. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że „uwzględnienie powództwa zmusiłoby sąd do przyjęcia wartości odszkodowania z rachunku złożonego przez powódkę, bez możliwości jego zweryfikowania z powodu braku kosztorysu oraz przy przyjęciu tezy powódki, że samo wystąpienie deszczu nawalnego jest wystarczające do przyjęcia związku przyczynowego między tym deszczem a powstaniem szkody, gdy w sposób niewiarygodny powódka podawała różne daty powstania szkody, a to 26 - 27 lipca i 30 lipca 2011 r. lub 2012 r.”

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powódki zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odpowiedni stan techniczny budynku, konieczność zabezpieczenia przeciwwodnego fundamentów, właściwe odprowadzanie wód opadowych od budynku są kryteriami warunkującymi zasądzenie odszkodowania na rzecz powódki,

- art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zwalenie się lewej ściany kanału naprawczego oraz uszkodzenie posadzki betonowej w budynku gospodarczym należącym do powódki pozostaje w znikomym związku przyczynowym z podtopieniem i zalaniem terenu deszczem nawalnym.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zmianę wyroku w zakresie kosztów procesu za I Instancję oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępcy radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje w całości na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego art. 67 ust. 1 i 2 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej w skrócie ustawą.

Szkody wywołane deszczem nawalnym definiuje art. 67 ust. 1 i 2 pkt 5 ustawy, stanowiąc, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody powstałe w wyniku opadów deszczu o współczynniku wydajności co najmniej 4. Punkt 4 art. 67 ust. 2 ustawy przewiduje odpowiedzialność za szkody wywołane podtopieniem, za które ustawa uważa szkody powstałe wskutek zalania terenów w wyniku deszczu nawalnego lub spływu wód po zboczach lub stokach na terenach górskich i falitych.

Natomiast w myśl przepisu art. 67 ust. 3 ustawy szkody wywołane deszczem nawalnym ustala się w oparciu o informacje uzyskane z Instytutu (...). W przypadku braku możliwości uzyskania odpowiednich informacji przyjmuje się stan faktyczny i rozmiar szkód świadczący o działaniu tych zjawisk.

W niniejszej sprawie Instytut (...) Państwowy Instytut (...) Oddział w P. potwierdził, że w dniu 26 lipca 2011 r. w D. występowały opady deszczu, którego współczynnik wydajności w czasie największego natężenia opadów przekraczał wartość 4,0. W świetle powyższej informacji nie można wykluczyć, że do zniszczeń w budynku powódki doszło na skutek zalania terenu wskutek deszczu nawalnego. Dyspozycja powołanego wyżej art. 67 ust. 3 ustawy pozwala na przyjęcie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że do szkody powódki doszło na skutek deszczu nawalnego. Wystarczające jest przy tym, że powstanie szkody w takich okolicznościach jest wysoce uprawdopodobnione. Trzeba bowiem pamiętać, że siły przyrody to zjawiska nieprzewidywalne, gwałtowne i trudne do zbadania po czasie. Dlatego też ustawodawca uprościł sposób dowodzenia, że do szkody w budynkach wchodzących w skład gospodarstwa rolnego objętych obowiązkowym ubezpieczeniem doszło na skutek zdarzeń losowych wymienionych w ust. 1 art. 67 ustawy.

Nie sposób uznać, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że domniemanie to zostało obalone opinią biegłego do spraw budownictwa. Na marginesie wskazać należy, że znajdujące się w aktach sprawy uzasadnienie wyroku jest niekompletne- rozważania zaczynające się na karcie 208 nie korelują z rozważaniami kończącymi się na karcie 207 odwrót oraz karty 208 i 208 odwrót zawiera tę samą treść. Powyższa niestaranność może utrudniać poznanie motywów, którymi kierował się Sąd I instancji przy orzekaniu.

Jak zasadnie zarzuca apelacja stan techniczny budynku powódki, ukształtowanie terenu, konieczność zabezpieczenia przeciwwodnego fundamentów, kwestia właściwego odprowadzenia wód opadowych od budynku, struktura gruntu pod posadzką i wokół budynku powódki nie są kryteriami warunkującymi przyznanie powódce ochrony ubezpieczeniowej. Tym samym nie mają one wpływu na ustalenie, czy doszło do powstania wypadku ubezpieczeniowego. Z tego powodu ustalenia biegłego z zakresu budownictwa w zakresie tego, że szkoda w budynku powódki pozostaje w znikomym związku przyczynowym z podtopieniem i zalaniem terenu deszczem nawalnym wobec błędnego przyjęcia przez biegłą, że wskazane wyżej okoliczności dotyczące stanu technicznego budynku i całokształtu okoliczności związanych z ukształtowaniem terenu i sposobu odprowadzania wód opadowych nie mogą być uznane za prawidłowe.

Sąd też kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy jest ustalenie IMiGW, w oparciu o które należy ustalić, że bezpośrednią przyczyną sprawczą szkody był występujący w dniach 26 – 27 lipca 2011 r. deszcz nawalny, za którą to szkodę pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność (art. 361 § 1 k.c.). Na skutek deszczu nawalnego doszło do podniesienia poziomu wód gruntowych i wyrządzenia szkody powódce.

Na podkreślenie zasługuje, że w myśl art. 59 i 72 ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym objęte są wszystkie budynki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego, za wyjątkiem budynków, których stan techniczny osiągnął 100% normy zużycia oraz przeznaczonych do rozbiórki na podstawie ostatecznych decyzji właściwych organów.

Zatem niedopuszczalne jest przy ustalaniu, czy nastąpił wypadek ubezpieczeniowy uwzględnianie okoliczności dotyczących stanu budynku i jego wpływu na sam fakt wystąpienia szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym.

Sąd Okręgowy uznał więc, że strona pozwana odpowiada na podstawie zawartej umowy ubezpieczeniowej za szkodę wyrządzoną w budynku powódki zdarzeniem losowym wskazanym w ust. 2 art. 67 ustawy i dlatego uwzględnił powództwo w całości.

Nieuzasadnione były również wątpliwości Sądu Rejonowego co do daty powstania szkody, tym bardziej, że strona pozwana daty tej nie kwestionowała.

Jeśli chodzi o wywody Sądu I instancji odnośnie kwestii wysokości szkody, to stwierdzić należy, że strona pozwana również nie podważała, że naprawa uszkodzonego budynku kosztowała 7.318,50 zł. Tym samym dopuszczanie przez

Sąd z urzędu na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego było sprzeczne z zasadą, że przedmiotem dowodu nie mogą być okoliczności niesporne i przyznane przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uznał, iż na wysokość szkody doznanej przez powódkę wskutek przedmiotowego zdarzenia poza kosztami przywrócenia budynku do stanu poprzedniego składa się również dochodzona pozwem kwota 369 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów uzyskania informacji wskazanej w art. 67 ust. 3 ustawy. Zasadzając również te kwotę Sąd Okręgowy miał na uwadze rzeczywistą konieczność ich poniesienia przez powódkę w sytuacji odmowy przyjęcia przez pozwanego odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Tym samym Sąd w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone między innymi w wyroku z dnia 2 września 1975 r. w sprawie I CR 505/75, (niepubl. Lex 7747), w którym wskazano, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu. Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04 (Prok. i Pr. 2005/1/32).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał poniesiony koszt uzyskania informacji za niezbędny i uzasadniony i w związku z tym zaliczył go w poczet zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty odszkodowania.

Z powyższych względów i na podstawie art. 386 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.687,50 zł oraz na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach procesu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji oraz za postępowanie apelacyjne, którymi w całości obciążył pozwanego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.